

Uchwała Nr 250/XXV/2026
Rady Miasta Ciechanów
z dnia 28 maja 2026 r.

w sprawie: nadania nazwy mostowi na terenie miasta Ciechanów.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2025 r. poz. 1153) Rada Miasta Ciechanów uchwala, co następuje:

§ 1.

1. Nadać nazwę „**Most im. Apolonii Szczęsnej**” nowo wybudowanemu mostowi zlokalizowanemu na rzece Łydyni w ciągu ulicy Augustiańskiej.
2. Szczegółowe położenie nowo wybudowanego mostu, o którym mowa w ust.1 przedstawia załącznik graficzny do niniejszej uchwały.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Ciechanów.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

Przewodniczący
Rady Miasta Ciechanów

Michał Jeziółkowski

Uzasadnienie

Miasto Ciechanów zdecydowało w 2024 r. o gruntownej modernizacji przeprawy przez rzekę Łydynię na ul. Augustiańskiej. Nowa inwestycja miała zapewnić płynność ruchu oraz bezpieczeństwo pieszym i rowerzystom. Zadanie rozpoczęło się wiosną 2025 r. i zakończyło rok później. Most zyskał dwa pasy ruchu. Wymieniona została konstrukcja, nawierzchnia drogi, powstał chodnik i ścieżka rowerowa. Wartość inwestycji to 3 921 855,00 zł. Miasto pozyskało dofinansowanie od samorządu Województwa Mazowieckiego w wysokości 2 353 113,00 zł w ramach „Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego”.

Z inicjatywą nadania nazwy nowo wybudowanemu mostowi zlokalizowanemu na rzece Łydyni w ciągu ul. Augustiańskiej wystąpiła Radna Rady Miasta Ciechanów Joanna Kiszkurko.

Prezydent Miasta podzielając zasadność wniosku, zwraca się do Rady Miasta Ciechanów z propozycją poparcia działań w sprawie upamiętnienia Apolonii Szczęsnej – wybitnej artystki malarki, pedagoga, projektantki oraz założycielki Szkoły Malarskiej w Ciechanowie – poprzez nadanie jej imienia nowo wybudowanemu mostowi w ciągu ul. Augustiańskiej.

Lokalizacja ta nie jest przypadkowa, a inicjatywa stanowi wyraz uznania dla artystki. Most znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie dawnej siedziby Szkoły Malarskiej im. Jana Matejki, która w pierwszych latach powojennych stanowiła centrum życia artystycznego naszego miasta. Choć od zakończenia działalności placówki minęło ponad 80 lat, historia ta pozostaje mało znana mieszkańcom i zasługuje na godne przypomnienie. Szkoła realnie powstała właśnie za sprawą Apolonii Szczęsnej. Dziś powiedzielibyśmy, że to postać formatu krajowego, która świadomie wybrała Ciechanów, by tu budować od podstaw szkolnictwo artystyczne.

Nazwanie mostu im. Apolonii Szczęsnej będzie wyrazem uznania dla osoby zasłużonej dla kultury naszego regionu. Dzięki współpracy Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta z rodziną artystki, dysponującą bogatym archiwum pamiątek, możliwe jest rzetelne odtworzenie biografii i faktów z jej

życia oraz dokumentacja dorobku, który wzbogaca historię Ciechanowa. Będzie to ważny element upamiętnienia lokalnej historii.

Dziś Apolonię Szczęsną możemy określić mianem „zapomnianej pionierki” ciechanowskiej kultury powojennej. Wszechstronnie wykształcona artystka, wciąż mało znana mieszkańcom miasta, urodziła się 17 listopada 1910 roku w Zielonej k. Mławy. To córka Aleksego Szczęsnego i Julii z domu Markowskiej. O jej korzeniach przypomina zachowany w oryginale akt urodzenia z 1938 roku, spisany jeszcze w języku rosyjskim. Już od najmłodszych lat przejawiała zdolności artystyczne. Wykorzystywała każdą przestrzeń do śpiewania, tańczenia i rysowała wszędzie, gdzie tylko mogła. Apolonia Szczęсна tak o sobie pisała: *„Od dziecka malowałam, najpierw patykiem umoczoną w wapnie, palcem po szybach. Potem stosy zeszytów czystych zamalowywałam kredkami i farbami. Z pamięci: ludzi, widoki i kwiaty. W szkole podstawowej w Mławie rysunki moje wyróżniały się we wszystkich klasach, zabierane były do Kancelarii, jako bardzo dobre (...)”*. Po ukończeniu 7-klasowej Szkoły Powszechnej Kolejowej w Mławie-stacji jej edukacyjna droga wiodła przez Działdowo, gdzie w 1929 roku ukończyła Szkołę Wydziałową, aż po Toruń. To właśnie tam, przed komisją Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Królowej Jadwigi, pomyślnie zdała egzamin konkursowy.

Mimo otwartej drogi do zawodu nauczycielki, Apolonia wybrała znacznie trudniejszą, ale bliższą jej sercu ścieżkę – wyższe studia malarskie. By sfinansować swoje marzenia o sztuce, wykazała się ogromną determinacją, udzielała korepetycji i lekcji rysunku, samodzielnie zarabiając na swoją przyszłość. Wspary ją również siostry: Wanda, Jadwiga i Weronika.

W latach 1930-1933 Apolonia Szczęсна kształciła się w prestiżowej Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych im. Wojciecha Gersona – najwybitniejszego przedstawiciela polskiego XIX-wiecznego akademizmu. Był on członkiem i założycielem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych (1860 r.). Wykształcił plejadę artystów m.in. Józefa Chełmońskiego, Stanisława Lentza, Edwarda Okunia czy Leona Wyczółkowskiego. Był także krytykiem sztuki i publicystą oraz niewątpliwie pasjonatem malarstwa historycznego. Apolonia Szczęсна była zafascynowana jego malarstwem. Na początku lat 30. nastąpiła

modyfikacja nazwy szkoły i powstała w ten sposób Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, która istnieje do dziś. Następnie kontynuowała naukę w Szkole Artystycznej Feliksa Słupskiego. To właśnie pod okiem prof. Słupskiego – wychowanka Gersona, wybitnego malarza i pedagoga oraz krytyka sztuki, który był jej mentorem już w murach wspomnianej akademii – szlifowała swój warsztat. To pod jego okiem stawiała pierwsze kroki w profesjonalnej twórczości, przygotowując swoje pierwsze dojrzałe prace. Jako mistrz i opiekun uczył ją nie tylko podstaw rysunku oraz reguł malarstwa i akwareli, ale przede wszystkim utwierdzał w przekonaniu, że wrodzony talent bez rzetelnej pracy jest niewystarczający. Technika akwarelowa towarzyszyła jej przez całe życie, dominując w jej twórczości, a swoje apogeum osiągając w latach 40. Nauki przejęte od Mistrza pozostały z nią do końca – do ostatnich lat pozostała wierna klasycznym motywom: martwej naturze oraz portretom.

O niezwykle silnej więzi mistrza i uczennicy świadczą unikatowe pamiątki rodzinne: prywatna korespondencja, autorska książka Słupskiego z osobistą dedykacją oraz dwa portrety namalowane przez profesora specjalnie dla Apolonii. Fakt, że tak uznany artysta traktował ją jako swoją bliską współpracowniczkę, najlepiej dowodzi jej ponadprzeciętnego talentu. Obrazy są tym bardziej cenne, że większość jego dzieł spłonęła podczas Powstania Warszawskiego. Część spuścizny została umieszczona w katalogu strat wojennych.

Szczęсна kształciła się w zakresie malarstwa realistycznego, skupiając swoją uwagę – obok wspomnianych już portretów i martwej natury – również na pejzażach. Studia ukończyła z wyróżnieniami, co otworzyło jej drogę do pracy akademickiej. W latach 1938–1939 pełniła funkcję asystentki Feliksa Słupskiego w Akademii Stomatologicznej w Warszawie, gdzie prowadziła zajęcia z rysunku. Zachowane z tego okresu prace stanowią dowód jej niezwyklej staranności i nieustannego dążenia do warsztatowej doskonałości. Ukazują artystkę w pełni dojrzałą, która bez reszty oddała się swojej pasji i pracy twórczej.

Tuż przed wybuchem wojny, 15 czerwca 1939 roku, Apolonia Szczęсна zdobyła dodatkowe, praktyczne kwalifikacje, kończąc Prywatne Roczne

Koedukacyjne Kursy Kreśleń Technicznych im. Henryka Gajewskiego w Warszawie. Jej dalszy rozwój artystyczny brutalnie przerwała II wojna światowa. Zamieniła pędzel na opaskę sanitariuszki, niosąc pomoc rannym żołnierzom w ramach struktur Czerwonego Krzyża. W latach 1944-1945 pracowała także w Szpitalu Dzieciątka Jezus na II Oddziale Chorób Wewnętrznych, jako salowa.

Podczas bombardowania stolicy w 1944 roku cudem ocalała, gdy wyciągnięto ją spod gruzów zawalonej kamienicy. Symbolem jej wojennych losów jest zachowane zaświadczenie z lipca 1945 roku, wystawione przez Aleksandra Szymańskiego kierownika Komisariatu XVI M.O. m. st. Warszawy przy ul. Wiktorskiej, stwierdzające jednoznacznie: mieszkanie i pracownia artystki zostały całkowicie spalone i zburzone. To właśnie utrata całego warszawskiego dorobku skierowała jej kroki do Ciechanowa. Chciała tu budować przestrzeń dla sztuki i kultury. W 1945 r. przyjechała więc do siostry do Ciechanowa i założyła tu Szkołę Malarską im. Jana Matejki, późniejsze Ognisko Kultury Plastycznej zlikwidowane przez władze centralne w 1951 r. Była jej kierownikiem i jedynym wykładowcą.

Dzięki zachowanym dokumentom z okresu pracy w Szkole Malarskiej w Ciechanowie możemy odtworzyć historię placówki oraz część życiorysu artystki. Szkoła istniała w latach 1945-1951 do czasu zamknięcia jej przez ówczesne władze pomimo, że działała na wysokim poziomie. Była ważnym ogniwem w rozwoju kulturalnym i społecznym powojennego Ciechanowa.

Szkoła Malarska im. Jana Matejki w Ciechanowie powstała na początku marca 1945 r. przy ul. Augustiańskiej pod numerem 7 (okolice klasztor), następnie została przeniesiona na Pl. Kościuszki 6 (jak stała się Ogniskiem i została upaństwowiona). Pomysłodawcą jej uruchomienia był inspektor szkolny Leopold Stiasny, z którym poznał Apolonię Józef Żugaj, jej przedwojenny nauczyciel z Mławy. We wspomnieniach malarki Stiasny jawi się jako człowiek serdeczny i ciepły, jako urzędnik rozumiejący rolę i znaczenie kultury. Otwarcie placówki poprzedziły dyskusje o życiu kulturalnym w powojennym Ciechanowie. Na dzień 15 lutego 1945 r. władze miasta zwołały zebranie wszystkich ciechanowian, którzy mieli przed wojną związki ze szkolnictwem i kulturą. Zaproszona na nie została także młoda, obiecująca malarka Apolonia

Szczęсна, która jak wynika z zachowanych dokumentów archiwalnych, była później niezwykle zaangażowana w budowanie środowiska kulturalnego powojennego Ciechanowa.

Założycielem i pierwszym kierownikiem szkoły był Henryk Zgliczyński. Po kilku miesiącach jego pracy kierownictwo przejęła Szczęсна i pełniła tę funkcję do ostatnich dni funkcjonowania szkoły, czyli do 1951 r. Była w niej także jedynym wykładowcą.

Z zachowanych dokumentów wynika, że Stiasny podpisał ze Szczęsną kilka umów o pracę w różnych szkołach. 1 września 1946 r. powierzył jej obowiązki nauczyciela w Publicznej Szkole Powszechnej w Ciechanowie. Następnie 19 lipca 1947 r. przedłużył tę umowę i jednocześnie 29 października zatrudnił malarkę w Państwowej Szkole Powszechnej dla Dorosłych. W tym samym roku inspektor szkolny Żugaj wydał zaświadczenie, że była nauczycielką w Państwowej Szkole Malarskiej w Ciechanowie od dnia 1 sierpnia 1945 r.

W archiwaliach zachowały się także wcześniejsze umowy artystki z okresu ciechanowskiego. Była zatrudniona przez Tadeusza L. Młynarskiego, ówczesnego dyrektora, w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Z. Krasińskiego, jako nauczycielka rysunku. Jak pokaże czas, to właśnie Szkoła Malarska stała się najważniejszym miejscem w życiu duchowym i zawodowym malarki.

Dzięki zachowanym dokumentom i zdjęciom możemy zobaczyć, jak wyglądały sale, w których odbywały się zajęcia, a także odtworzyć ideę szkoły, jej program oraz etapy rozwoju. Zachował się, niezwykle ważny z historycznego punktu widzenia, oryginał maszynopisu z 1945 r. „Tymczasowego Programu Szkoły Malarstwa i Sztuki Stosowanej w Ciechanowie” opracowany przez Apolonię Szczęsną. Artystka chciała nawet, aby nazwa szkoły brzmiała tak, jak tytuł programu. Władze jednak zdecydowały inaczej.

Nadrzędnym celem szkoły – zdaniem malarki – było „przygotowanie kandydatów do studiów w Akademii Sztuk Pięknych”. Faktycznie kilkoro absolwentów kształciło się później w tej warszawskiej wyższej szkole. Zaproponowała, aby pierwszy kurs trwał 3 miesiące od 15 kwietnia do 15 czerwca 1945 r. Czas nauki zaplanowała na 5 dni w tygodniu od godziny 14.00

do 18.00. Było to 20 godzin tygodniowo. W zakresie malarstwa program obejmował: martwą naturę, ptaki z modelu, kwiaty jako studium czystych barw. W zakresie perspektywy – malarka wprowadziła praktyczny wykład perspektywy na przedmiotach o określonej formie: stół, krzesło, biurko, długi korytarz. W zakresie pejzażu – ulicę, aleję, drzewa przydrożne. W zakresie postaci ludzkiej – głowę – rysunek węglem, malowanie głowy walorowo, typowe charakterystyczne rysy, studium czaszki, sylwetkę człowieka, ruchy człowieka przy pracy oraz pólakt mężczyzny. W okresie wiosennym pejzaż – studium – perspektywy barw przestrzeni. Z teorii malarstwa uwzględniła elementarne wiadomości na temat perspektywy. Zaproponowała też zajęcia z estetyki obejmujące świat starożytny tj. Babilonię, Syrię i Egipt. Wprowadziła zasady kompozycji liternictwa. Przygotowała w pełni autorskie zajęcia ze sztuki stosowanej tj. modelowanie w glinie, artystyczne zabawki dziecinne, wykuwanie artystycznych form z miedzi i mosiądzu, przygotowywanie galanterii sztucznej w postaci biżuterii, koliai, klipsów i sprzączek. Nie pominęła też sztuki projektowania wnętrz.

Szczęśna starała się, aby uczniowie mieli szansę poznawać tajniki pracy artystycznej z różnymi materiałami, a także żeby uczyli się sztuki użytkowej, a przy tym maksymalnie poszerzali swoje horyzonty artystyczne.

Przetrwały trzy zdjęcia ze świetlicy szkolnej, na których widać zawieszony na ścianach wielkoformatowe obrazy namalowane przez Apolonię Szczęśną w 1946 r. Do dziś nie wiadomo, co się z nimi stało po likwidacji placówki.

Z tego początkowego okresu pobytu w Ciechanowie zachowało się kilka pejzaży miasta (akwarel) namalowanych przez artystkę oraz około 20 zdjęć z pierwszych lat funkcjonowania szkoły.

Szkoła Malarska w Ciechanowie realizowała czteroletni program nauczania, odpowiadający standardom ówczesnych średnich szkół artystycznych. Rekrutacja odbywała się na podstawie egzaminów wstępnych, przy czym – co warte podkreślenia – wiek kandydatów nie był ograniczony, co otwierało drogę do edukacji szerokiemu gronu pasjonatów. Proces kształcenia podzielony był na cztery roczne etapy (klasy I–IV), a rok szkolny trwał od września do drugiej połowy czerwca.

Istotnym elementem życia placówki były coroczne wystawy prac uczniowskich oraz aktywny udział młodzieży w uroczystościach miejskich, co czyniło szkołę ważnym ośrodkiem kulturotwórczym. Dzięki finansowaniu z funduszu Inspektoratu Szkolnego oraz subwencjom samorządowym, nauka w szkole była bezpłatna. W pierwszym roku jej funkcjonowania kształcenie podjęło osiemnaścioro uczniów, co na ówczesne warunki stanowiło solidny fundament dla rozwoju ciechanowskiego szkolnictwa artystycznego.

Druga połowa 1945 roku była dla Apolonii Szczęsnej okresem intensywnej pracy na rzecz odbudowy ciechanowskiej kultury. Artystka błyskawicznie stała się filarem lokalnego środowiska intelektualnego. Już we wrześniu 1945 roku, na zaproszenie Stanisława Trzcńskiego (Prezesa Związku „Społem”), aktywnie włączyła się w organizację Dnia Spółdzielczości. Leopold Stiasny zapraszał ją, już jako kierowniczkę Szkoły Malarskiej, na kluczową konferencję poświęconą „ożywieniu życia kulturalno-oświatowego w Ciechanowie”.

Wraz ze szkołą malarską uruchomiono w Ciechanowie także kursy muzyczne. Jest to o tyle ważna informacja, że dokumenty wskazują jednoznacznie, że oba profile edukacyjne wzajemnie się wspierały. Kadra pedagogiczna współorganizowała wieczorki artystyczne, wystawy i popisy muzyczne.

Władze lokalne coraz częściej angażowały Apolonię Szczęsną w różnego rodzaju akcje na rzecz rozwoju kultury w Ciechanowie m.in. pierwszomajowe.

Kolejny rok szkolny 1946/1947 rozpoczął się dla Szkoły Malarskiej bardzo optymistycznie ponieważ coraz więcej osób chciało uczyć się malarstwa pod kierunkiem Apolonii Szczęsnej. Ostatecznie egzaminów zdało 22 uczniów.

W grudniu 1946 r. malarka nieustannie zaangażowana w pracę dydaktyczną, wychowawczą, artystyczną i społeczną, postanawia wreszcie odpocząć i wyłączyć się choćby na chwilę z życia zawodowego w Ciechanowie. Otrzymuje przepustkę i może w miarę swobodnie pojechać do Jeleniej Góry – jak napisał inspektor w swoim uzasadnieniu – „w celu malowania gór”.

Kolejny rok pracy dydaktycznej rozpoczął się dla artystki docenieniem przez władze jej działalności społecznej i pedagogicznej. Otrzymała zawiadomienie, że kierownictwo szkoły przyznało jej „5000 zł tytułem renumeracji za wydatną

pracę”. Kolejne miesiące wypełniała artystce dalsza praca na rzecz zwiększenia naboru do szkoły malarskiej. Ostatecznie w roku szkolnym 1947/1948 naukę w szkole rozpoczęło więcej, bo aż 30 uczniów. Był to dla artystki także okres dość intensywnych spotkań ze Starostą Powiatowym Tadeuszem Jaworskim, na których dyskutowali o wizjach rozwoju szkoły. Jednym z ciekawszych w tym czasie było spotkanie organizacyjne Powiatowego Komitetu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich organizacji państwowych, społecznych, politycznych, młodzieżowych, rzemiosła i kupiectwa w powiecie. Dyskutowano o jakości szkolnictwa dla młodzieży, a szkoła Apolonii Szczęsnej otrzymała kolejne pochwały.

Więcej informacji na temat aktywności Szczęsnej jako kierowniczkii szkoły pochodzi z 1948 r. Zachowały się z tego okresu dokumenty, w tym zaproszenia do współtworzenia wielu wydarzeń kulturalnych w Ciechanowie.

W pierwszych dniach czerwca 1949 r. odbyła się dość ważna konferencja, zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, na którą Szczęsna otrzymała specjalne powołanie, które zresztą po jej zakończeniu musiało zostać potwierdzone przez urzędnika ministerstwa. Podczas dwóch dni dyskutowano o sprawach programowych ognisk plastycznych, organizacji roku szkolnego 1949/1950 oraz roli szkół plastycznych w ruchu amatorskim.

Każdy z dyrektorów był zobowiązany do przywiezienia około 10 prac rysunkowych i malarskich z każdego kursu (dzieci, młodzież, dorośli) i z każdego rocznika. Z dostępnych prac przygotowano Ogólnopolską Wystawę Prac Amatorów w Muzeum Narodowym w Warszawie. Prace uczniów Apolonii Szczęsnej podobały się krytykom. W wielu recenzjach powtarzały się te same nazwiska młodych adeptów sztuki. Świadczą o tym artykuły i wzmianki prasowe z tamtego okresu. W „Życiu Mazowieckim” z 1949 r. pojawił się artykuł na temat wystawy młodych plastyków w Ciechanowie. Jego autor zwracał uwagę, że prace dzieci i młodzieży wystawione w lokalu szkoły cieszą się ogromnym powodzeniem wśród zwiedzających. Szczególnie dział rzeźby oraz szkice miasta wykonane przez starszą młodzież.

Do szkoły w 1949 r. uczęszczało już 35 osób, które malarka podzieliła na 4 grupy: dzieci od lat 9 do 12, młodzież młodszą, starszą i dorosłych. Najliczniejsza była grupa młodzieży.

Prace budziły zainteresowanie środowiska artystycznego. Z informacji prasowej dowiadujemy się także, że burmistrz Szymański przekazał szkole nowy, obszerny lokal.

Sukcesy uczniów i żelazna konsekwencja kierowniczkę doprowadziły do momentu, w którym szkoła „dorosła” do samodzielności. Przejście pod kuratelę Ministerstwa Kultury i Sztuki (BARA - Biuro Amatorskiego Ruchu Artystycznego) z dniem 1 stycznia nie było tylko zmianą administracyjną – było certyfikatem jakości dla pracy Szczęśnej. W 1950 r. pierwsi absolwenci opuszczają mury szkoły i podejmują pracę jako instruktorzy świetlic. Jednakże ostatnie dwa lata funkcjonowania szkoły, już jako ogniska plastycznego, są bardzo trudnym czasem dla malarki. Próbując walczyć o to, aby ciechanowska szkoła przetrwała, naraża się na polityczne konsekwencje. Z tego niezwykle emocjonalnego okresu zachowało się wiele dokumentów.

Kilka miesięcy później Apolonia Szczęśna otrzymała pismo od Alicji Posiełto z Wydziału Kultury Prezydium Warszawskiej Rady Narodowej, z którego wynikało, że szkoła zostanie upaństwowiona, ona traci dorobek dydaktyczny kilku lat, a jej uczniowie pozostaną bez dalszego wsparcia artystycznego. Choć prasa dalej odnotowywała sukcesy artystyczne podopiecznych Szczęśnej, to kolejny rok był dla szkoły bardzo trudny.

W 1951 r. Apolonia Szczęśna otrzymała od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ciechanowie zaświadczenie, że była zatrudniona „(...) w charakterze kierowniczkę Szkoły Malarskiej, później Ogniska Kultury Plastycznej od 1 sierpnia 1945 r. do 31 marca 1951 r. w Ciechanowie. W pracy tej była sumienną i pracowitą oraz włożyła dużo własnej inicjatywy w Szkołę i udzielała się pracy społecznej na terenie m. Ciechanowa. Zaświadczenie niniejsze wydaje się Ob. Szczęśnej Apolonii celem przedłożenia takowego Odnośnym Władzom”.

Zachował się kompletny, oryginalny formularz sprawozdawczy Ogniska Kultury Plastycznej za ostatni okres jego funkcjonowania, czyli IV kwartał 1950 r. oraz spis inwentarza ogniska, oba przygotowane przez Apolonię Szczęsną. Wiadomo, że w tym czasie uczyło się w nim 38 uczniów. Jak więc było to możliwe, że przy wciąż rosnącej liczbie uczniów i rosnącej popularności i rozpoznawalności szkoły oraz przy stałych, pozytywnych kontrolach Powiatowej Komisji Oświatowej, zdecydowano jednoosobowo, zaocznie, bez analizy dokumentów o likwidacji szkoły? Ze wspomnień malarki wynika, że urzędnik, który miał dokonać ostatecznej kontroli nawet do Ciechanowa nie przyjechał.

Zachował się oryginał dokumentu – wniosku Apolonii Szczęsnej kierowanego do Miejskiej Rady Narodowej w Ciechanowie z dnia 29 marca 1951 r. o podjęcie uchwały w sprawie „upaństwowienia i zostawienia szkoły”. Artystka próbowała za wszelką cenę ratować placówkę, jej dorobek, uczniów i personel.

W archiwum malarki jest też odręczna prośba podpisana przez 19 młodych uczniów Ogniska Kultury Plastycznej w Ciechanowie.

Pomimo złożonej deklaracji, potwierdzonej także przez rodziców, urzędnicy doprowadzili do zamknięcia dobrze funkcjonującej szkoły.

Po zakończeniu pracy w Ciechanowie wysłała do Ministerstwa Kultury i Sztuki podanie o pracę. Otrzymuje informację o spotkaniu w Wydziale Plastyki. Po wizycie zostaje zatrudniona od lipca 1951 r. w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie na stanowisku rysownika żurnalowego oraz kliszarki. Tam też od 13 do 26 czerwca 1951 r. ukończyła Kurs Doskonalenia Projektantów i Rysowników Przemysłu Odzieżowego i Dzierżawskiego. W 1952 r. pracowała w Hydroprojekcie w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego jako kreślarz kopista.

W 1953 r. wyjechała do Starachowic do siostry Wandy Szczęsnej-Lesiowskiej i z dniem 1.09.1953 r. rozpoczęła pracę jako instruktor zespołu plastycznego. Założyła w starachowickim Domu Kultury Zespół Amatorów Plastyków. Tam też była instruktorem rysunku. Ponadto przedsiębiorstwo państwowe Zakłady Starachowickie zobowiązały się do powierzania artystce wszystkich prac z zakresu dekoracji, malarstwa i plastyki. W 1954 r. wstąpiła do

Związku Zawodowego Metalowców w Polsce. W kolejnych latach nadal uczyła rysunku w szkołach podstawowych i średnich w Warszawie. Była instruktorem malarstwa w pólinternatach szkół podstawowych na terenie Warszawy. W wakacje prowadziła kursy dla nauczycieli plastyki. Pod koniec lat 50. pracowała jako instruktor kulturalno-oświatowy w Prezydium Dzielnicowym Rady Narodowej w Warszawie. W latach 60. zatrudniała się dorywczo w Iwoniczu-Zdroju jako przedszkolanka w domu wypoczynkowym „Grażyna”. Pracowała także w warszawskich ogródkach jordanowskich, jako instruktor plastyki prowadząc zajęcia z: rysunku, malarstwa, rzeźby, dekoracji sal, wykonywania afiszy oraz różnych wyrobów plastycznych.

Przyjaźniła się z Lechem Emfazym Stefańskim reżyserem, aktorem, pisarzem i jednym z najbardziej znanych polskich parapsychologów i prof. Stanisławem Prószyńskim dziekanem Wydziału Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie (dziś Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina), kompozytorem i publicystą muzycznym. Zachowały się ich wspólne zdjęcia, publikacje i pokaźna prywatna korespondencja. Współtworzyła dekoracje do Teatru na Tarczyńskiej Mirona Białoszewskiego (1954-1955).

W okresie powojennym starała się o ponowne nadanie uprawnień ponieważ większość dokumentów ze Szkoły Sztuk Pięknych im. W. Gersona (oprócz tych w Jej posiadaniu) spłonęła w czasie bombardowań. Na ich podstawie oraz dzięki poświadczeniom kolegów ze studiów oraz osób, z którymi współpracowała przed wojną m.in. Romana Owidzkiego, prof. nadzw. Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy, a także Anny Słupskiej-Stebnowskiej inż. architekta 1 lutego 1985 r. otrzymuje ponownie uprawnienia do wykonywania zawodu artysty plastyka w zakresie malarstwa. Była dekoratorką Domów Towarowych Centrum w Warszawie. W 1973 r. otrzymała Złoty Krzyż Zasługi i przeszła na emeryturę. Dalej tworzyła. Zmarła w 1990 r.

Jest pochowana na cmentarzu parafialnym im. św. Józefa w Ursusie. Zmarła zostanie przeniesiona na cmentarz w Starachowicach, gdzie przygotowywane jest docelowe miejsce spoczynku w rodzinnym grobie.

Ostatnim znaczącym śladem obecności Apolonii Szczęsnej w zbiorowej pamięci mieszkańców Ciechanowa była wystawa zorganizowana przez Muzeum Okręgowe w Ciechanowie w 1987 roku. Obok prac mistrzyni zaprezentowano wówczas dzieła jej podopiecznych, m.in. Zdzisława Brzezińskiego, Janiny Kijewskiej-Kozłowskiej czy Henryka Zgliczyńskiego. Od tego czasu zapadła jednak niemal czterdziestoletnia cisza...

Apolonia Szczęsna pozostawiła po sobie ponad 200 oryginalnych prac malarskich tj. obrazy olejne, akwarele, kreda, ołówek, kilkadziesiąt obrazów, szkiców i wprawek malowanych czarną kredą i węglem z lat 1931-1938 i wprawek malarskich, kartki pocztowe, obrazy na drewnie, wazony wypalane z gliny oraz projekty materiałów, ubrań i obuwia. Zachowały się jej najdawniejsze prace z lat 30. 40. i 50-tych. Bogate archiwum dokumentujące życie i twórczość artystki znajduje się obecnie w posiadaniu jej rodziny. Zgromadzone materiały i pamiątki są zachowane w bardzo dobrym stanie, stanowiąc bezcenne źródło wiedzy o dorobku Apolonii Szczęsnej oraz historii ciechanowskiej kultury.

Pamięć o Apolonii Szczęsnej została przywrócona dzięki staraniom jej krewnej, dr hab. Anity Frankowiak, prof. UWM. Artystka była siostrą babci Profesor, Wandy Szczęsnej-Lesiowskiej – pedagog, harcerki oraz więźniarki niemieckiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, współzałożycielki obozowej konspiracyjnej drużyny harcerskiej „Mury”, zastępową drużyny „Kamieni”. Rodzina od pokoleń była głęboko zaangażowana w misję edukacyjną.

Pod koniec 2025 roku, z inicjatywy profesor i radnej Joanny Kiszkurno, w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie zorganizowano wyjątkową wystawę pt. „Pod niebem Ciechanowa. Apolonia Szczęsna i jej uczniowie”. Ekspozycja została przygotowana z okazji 80-lecia powstania Szkoły Malarskiej im. Jana Matejki w Ciechanowie.

Odwiedzający mogli podziwiać niezwykle zbiory: od unikatowych prac i szkiców, przez obrazy, aż po oryginalne dokumenty z życia szkoły oraz osobiste pamiątki.

Wydaje się, że historia artystki oraz szkoły, w którą włożyła całe swoje serce i talent, stała się jedną z najbardziej niesłusznie zapomnianych kart w dziejach

Ciechanowa. Dlatego nadanie imienia mostowi to szansa na przywrócenie tej historii mieszkańcom i godne uhonorowanie osoby, której dorobek przez lata pozostawał niedoceniony. Historia szkoły przy ul. Augustiańskiej nie powinna zostać jedynie archiwalnym zapisem, ale żywym elementem tożsamości miasta.

Nowy most przy ulicy Augustiańskiej może stać się czymś więcej niż tylko elementem infrastruktury. Zyskujemy szansę, by poprzez nadanie mu imienia artystki, na trwałe wpisać jej dorobek w przestrzeń Ciechanowa. Obiekt ten przede wszystkim znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie historycznej siedziby szkoły.

Nadanie imienia mostowi nie powinno być jednak końcem, lecz początkiem procesu przywracania tej postaci w pamięci mieszkańców.

Opracowanie: Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta przy Urzędzie Miasta Ciechanów.

**Przewodniczący
Rady Miasta Ciechanów**

Michał Jeziółkowski

Źródła:

- 1) Materiały z archiwum prywatnego dr hab. Anity Frankowiak, prof. UWM oraz jej publikacja: „*Śladami Apolonii Szczęsnej. Gerson – Słupski – Stefański – Prószyński – Białoszewski. Szkice o komunikowaniu artystycznym*”, wyd. Arsarti, Kraków 2023.
- 2) *Szkoła Malarska w Ciechanowie. Historia zapomnianej instytucji*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2025, nr 35
- 3) *Pod niebem Ciechanowa - niezwykła historia Apolonii Szczęsnej i jej szkoły malarskiej*, „Tygodnik Ciechanowski” 2025, www.tygodnikciechanowski.pl

**Załącznik
do uchwały Nr 250/XXV/2026
Rady Miasta Ciechanów
z dnia 28 maja 2026 r**

